



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 64 (1506), 3 lipca 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Kryzys w stosunkach wewnątrzpalestyńskich

Michał Wojnarowicz

Zaostrza się konflikt między głównymi partiami palestyńskimi: Fatahem i Hamasem. Rządzący Autonomią Palestyńską Fatah dąży do osłabienia Hamasu, wykorzystując pogarszającą się sytuację w rządzonej przez Hamas Strefie Gazy. Pogłębienie konfliktu może skłonić Hamas do zerwania zawieszenia broni z Izraelem lub zmusić do ustępstw wobec Fatahu i skutkować porozumieniem między oboma ugrupowaniami. Dalszy przebieg tego konfliktu będzie mieć duży wpływ na izraelsko-palestyński proces pokojowy.

Spór między Fatahem i Hamasem rozpoczął się w 2006 r. po wygranych przez Hamas wyborach parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej (AP). Fatah nie zgodził się na utworzenie wspólnego rządu, a gabinet powołany przez Hamas został obłożony międzynarodowymi sankcjami za odmowę uznania istniejących porozumień z Izraelem. Konflikt polityczny przerodził się w starcia zbrojne, zakończone przejściem przez Hamas kontroli nad Strefą Gazy w czerwcu 2007 r. Strefa została następnie objęta blokadą przez Izrael i Egipt. Od tego momentu istnieją dwa konkurencyjne palestyńskie ośrodki władzy – zdominowana przez Fatah AP na Zachodnim Brzegu i rządzona przez Hamas Strefa Gazy, formalnie będąca wciąż częścią Autonomii. Mimo podejmowanych negocjacji niepowodzeniem zakończyły się próby powołania rządu jedności narodowej i przeprowadzenia kolejnych wyborów (taka próba została podjęta w styczniu br.).

W ostatnich miesiącach Fatah zaostrzył swoją politykę wobec Hamasu, zwiększając presję ekonomiczną na Strefę Gazy. Pretekstem było stworzenie tam przez Hamas osobnej administracji, konkurencyjnej wobec struktur AP. Władze Autonomii obciążyły o 40% opłaty przekazywane Izraelowi za dostawy prądu do Strefy, co oznaczało ich zmniejszenie i kryzys energetyczny. Wstrzymane zostały również wypłaty dla mieszkańców w Strefie Gazy pracowników AP, świadczenia dla byłych więźniów z Hamasu uwolnionych po wymianie z Izraelem w 2011 r. oraz dostawy sprzętu medycznego.

Sytuacja w Strefie Gazy i polityka Hamasu. Działania Fatahu pogarszają i tak już trudne warunki panujące w Strefie Gazy. Uzależniony od pomocy zewnętrznej (w tym izraelskiej) obszar, który zamieszkuje około 1,8 mln Palestyńczyków, balansuje na granicy katastrofy humanitarnej i ekologicznej. Według raportu z 2015 r. Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju Strefa Gazy stanie się do 2020 r. obszarem niezdatnym do zamieszkania. Problemem ludności, prócz przerw w dostawach wody i elektryczności, są bezrobocie szacowane na 40% (63% wśród młodzieży), korupcja oraz wciąż zrujnowana infrastruktura po konflikcie Hamasu z Izraelem w 2014 r. Za obecny stan rzeczy władze AP oskarżają przede wszystkim Hamas, a nie Izrael.

Na pogorszenie sytuacji Hamasu wpłynął obecny kryzys dyplomatyczny między Katarą a państwami arabskimi. Katar to najważniejszy regionalny sojusznik Hamasu. Przekazał oficjalnie 900 mln dol. na odbudowę Gazy po konflikcie 2014 r., uznaje Hamas za legalnego reprezentanta Palestyńczyków i od 2012 r. gościł na swoim terytorium jego przywódców politycznych. To właśnie wsparcie udzielane Hamasowi zostało podane przez Arabię Saudyjską jako jeden z powodów sankcji wobec Kataru, który został zmuszony do wydalenia kilku członków przywództwa Hamasu.

Dla poprawy swojej sytuacji Hamas podjął szereg działań w polityce wewnętrznej i zagranicznej. W lutym i maju br. doszło do zmian w kierownictwie, w którym zwiększyła się rola polityków ze Strefy Gazy kosztem przywództwa na emigracji. Szefem Biura Politycznego Hamasu został Isma'il Hanijja (były premier rządu AP), a oficjalnym przywódcą organizacji w Strefie Gazy przedstawiciel jej militarnego skrzydła Jahja Sinwar.

W relacjach zewnętrznych Hamas zdecydował się na porozumienie z Egiptem, z którym stosunki pogorszyły się po wojskowym zamachu stanu w 2013 r. i odsunięciu od władzy powiązanego ideologicznie z Hamasem Bractwa Muzułmańskiego. W zamian za dostawy paliwa do elektrowni w Gazie i częściowe odblokowanie przejścia granicznego w Rafah Hamas zaoferował m.in. pomoc w zwalczaniu powstania islamistycznego na Synaju. Dąży też do poprawy stosunków z Iranem oraz zadeklarował neutralność wobec sporów między państwami Zatoki Perskiej.

Poprawie międzynarodowego wizerunku organizacji mają służyć zmiany we wprowadzonej w maju br. nowej Karcie Hamasu. W dokumencie odcięto się od związków z Bractwem Muzułmańskim i usunięto zapisy jednoznacznie antysemickie. Przyjęto możliwość powstania państwa palestyńskiego w granicach z 1967 r., ale zanegowano możliwość uznania Izraela i zapowiedziano walkę o wyzwolenie wszystkich ziem palestyńskich „od rzeki do morza”.

Działania Fatahu. Rządzący na Zachodnim Brzegu Fatah również znajduje się pod rosnącą presją wewnętrzną, wywołaną stagnacją polityczną, impasem w negocjacjach pokojowych z Izraelem i trudną sytuacją ekonomiczną. Niekorzystnie na pozycję prezydenta Mahmuda Abbasa wpłynął w kwietniu i maju strajk głodowy więźniów palestyńskich w izraelskich więzieniach. Lider strajku Marwan Barguti cieszy się większym poparciem opinii publicznej niż Abbas. Dodatkowo Izrael i nowa administracja USA wzmocniły naciski na władze Autonomii m.in. w kwestii zawieszenia świadczeń wypłacanych więzionym terrorystom palestyńskim i ich rodzinom.

Chęć uniknięcia trudnych politycznie i niepopularnych społecznie decyzji przekłada się na zaostrzenie działań wobec Hamasu, będącego wciąż najważniejszym politycznym konkurentem Fatahu. Takie działania pomagają Abbasowi potwierdzić zaangażowanie w walkę z radykalizmem (oczekiwane przez USA) oraz wzmocnić swoją pozycję polityczną na potrzeby wewnętrzne. Podkreślanie odpowiedzialności Hamasu za bieżący kryzys w Strefie Gazy ma na celu zmniejszenie jego poparcia (według sondaży z marca br. wynoszącego ok. 30%) wśród mieszkańców Zachodniego Brzegu. Długofalowo Fatah liczy na zmuszenie Hamasu do ustępstw politycznych, które umożliwiłyby władzom Autonomii odzyskanie kontroli nad całością swoich terytoriów.

Możliwe scenariusze. Obecny kryzys może przełożyć się na wzrost napięcia między Izraelem a Palestyńczykami. Hamas od czasu konfliktu w 2014 r. stara się unikać takiej konfrontacji, ale pogarszająca się sytuacja wewnętrzna może skłonić go do zerwania rozejmu. Kolejna odsłona walk pozwoliłaby Hamasowi na ukierunkowanie presji społecznej na zewnątrz oraz – podobnie jak w poprzednich latach – wzmocniłaby naciski międzynarodowe na Izrael i doprowadziła do zwiększenia pomocy humanitarnej. Pogłębić kryzys może obojętność Izrael, który nie chce angażować się w spory palestyńskie. Uzależnia on ewentualne zwiększenie zakresu pomocy humanitarnej m.in. od uwolnienia swych obywateli więzionych przez Hamas i wydania przetrzymywanych od 2014 r. ciał izraelskich żołnierzy.

Dynamika konfliktu między Fatahem i Hamasem może dwójako wpłynąć na izraelsko-palestyński proces pokojowy. Porozumienie między organizacjami może doprowadzić do powołania rządu jedności narodowej i przeprowadzenia nowych wyborów. Zwiększyłyby to legitymację i stabilność polityczną władz Autonomii Palestyńskiej. Jednocześnie udział Hamasu w palestyńskim rządzie mógłby skłonić Izrael i USA do zawieszenia procesu pokojowego do czasu rozbrojenia i wyrzeczenia się przez tę organizację przemocy jako narzędzia walki politycznej. Z kolei nowa odsłona konfliktu izraelsko-palestyńskiego w Strefie Gazy prawdopodobnie oznaczałaby zerwanie rozmów pokojowych przez prezydenta Abbasa ze względu na zbyt duży koszt polityczny. Mniej możliwy wydaje się scenariusz utraty przez Hamas kontroli nad Strefą Gazy w wyniku oddolnej presji, na co liczą Fatah i Izrael. Przedłużający się kryzys będzie też pośrednio angażować inne państwa regionu. Szczególną rolę odgrywałby tu Egipt, który może efektywnie wpływać na władze Hamasu dzięki kontrolowaniu granicy. Wykorzystując wycofanie się Kataru, zaangażowanie w kwestię palestyńską może zwiększyć też Turcja.

W interesie Unii Europejskiej leży jak najszybsze rozwiązanie kryzysu. Państwa UE (w tym Polska jako przyszły niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ) mogą zaoferować stronom konfliktu aktywne włączenie się w mediację, a także zwiększenie pomocy humanitarnej dla Strefy Gazy. Ewentualna eskalacja mogłaby na kolejne lata pogrzebać szanse na porozumienie pokojowe i utrudnić prowadzenie skutecznej polityki unijnej w regionie.